Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13 Nr telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr 174456 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mieś. K, kwart. 20 K. W Krakowie mieś. 6.50, kwart. 19.50 K. z odnoszeniem do domu: mieś. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Czwartek, 21. listopada 1918. | Nr. 133.

Akcya Dra. Strauchera w obronie Żydów czeskich i słowackich,

Telefonem od naszego sprawozdawcy.

(J. L.) Wiedeń, 20. — — —

Przed kilku dniami zwrócił się b. poseł dr. Straucher w imieniu Żydowskiej Rady Narodowej do prezydenta czeskiego Zgromadzenia Narodowego w Pradze Tomaseka z protestem przeciw antyżydowskim ekscesom na Słowaczyźnie i w południowej części Moraw i prosił go o interwencyę. W odpowiedzi na ten protest otrzymał dr. Straucher następującą odpowiedź z Pragi:

»Słusznie oczekuje Pan od czeskiego narodu usunięcia wszelkiego ucisku, także i wobec Żydów. Jesteśmy gotowi natychmiast wkroczyć. Według urzędowych sprawozdań nie wiadomo jednakowoż o żadnym wypadku pogromu. Na Słowaczyźnie nastaną z zaprowadzeniem zarządu czeskiego europejskie stosunki. Ponieważ nadeszły wiadomości, iż Żydzi tamtejsi uczestniczą w ekscesach antyczeskich po stronie Madyarów, byłby na miejscu protest Żydowskiej Rady Narodowej przeciwko temu«.

Dr. Straucher podziękował prezydentowi Tomaseckowi za jego gotowość i oświadczył, iż Żydowska Rada Narodowa skłonna jest do wkroczenia w stosunki na Słowaczyźnie, o ile przedłożone jej zostaną poszczególne fakty ekscesów Żydów węgierskich przeciwko Czechom. Równocześnie zwrócił uwagę na to, iż w poszczególnych miejscowościach południowych Moraw, między innemi w Bzenz, Węg. Ostrawie i Gaya, doszło do ekscesów antyżydowskich. Dr. Straucher prosił rząd czesko-słowacki, by podał do wiadomości angielskiej i francuskiej misyi wojskowej w Pradze jego protest przeciw pogromom w Galicyi zachodniej i w obszarach czesko-słowackich.

W sprawie uchodźców z Galicyi i Bukowiny zwrócił się dr. Straucher z polecenia Żydowskiej Rady Narodowej do rządu krajowego Styryi, do prezydenta kraju w Górnej Austryi Hausera, a wreszcie do prezydenta ministrów dra Kramarza, ministra obrony krajowej Klofacza i do prezydenta Tomaseka. Również z sekretarzem stanu dr. Mata odbył dr. Straucher szereg konferencyi. Z Nikolsburga nadeszła wiadomość, iż udało się uzyskać odroczenie planowanych przeciwko uchodźcom zarządzeń: również uzyskano zezwolenie na umieszczenie około 100 przebywających tam sierót żydowskich.

W sprawie ekscesów galicyjskich.

Wiedeń, 20. listopada. B. K. Korespondencya Wilhelm donosi: 300 oficerów i żołnierzy żydowskich udało się dzisiaj w zwartych szeregach przed gmach poselstwa holenderskiego a potem szwajcarskiego. Wysłano deputacye, które zaprotestowały przeciw pogromom w Galicyi i prosiły dyplomatów, by przesłały protest do swoich rządów.

Gabinet Moraczewskiego objął urzędowanie.

Warszawa, 20. listopada. Tel. wł. Polska agencya telegraficzna donosi: Członkowie gabinetu p. Moraczewskiego złożyli wczoraj ślubowanie służbowe na ręce prezydenta ministrów.

Wczoraj od godziny 8 do 11 wieczorem trwało posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano projekt expose, oraz sprawę reemigracyi komunikacyi. Expose gabinetu ma być dziś wieczorem przyjęte.

Wymiana handlowa między Austryą i Polską.

Wiedeń, 20. listopada. BK. Między pełnomocnikami polskiej Komisyi likw. i re rezentantami niemiecko-austryackiej republiki toczyły się w ostatnich dniach konferencye, które doprowadziły dzisiaj do podpisania układu, na mocy którego nastąpi natychmiastowa wymiana towarów koniecznych obu stronom artykułów.

Przed zawarciem pokoju.

Preliminarya pokojowe zatwierdzone.

Genewa, 20. listopada. Tel. wł. Obrady międzykoalicyjnej konferencyi w Paryżu zostały przedwczoraj zakończone. Projekt preliminarza pokojowego zatwierdzono. Konferencya zbierze się jeszcze w ostatnim tygodniu listopada w celu odbycia wstępnych obrad nad rokowaniami pokojowemi.

Pokój z Austro-Węgrami w d. 12. grudnia.

Lugano, 20. listopada. Tel. wł. »Secolo« donosi, że pokój wstępny koalicyi z Austro-Węgrami zawartym zostanie w dniu 12. grudnia.

Clemenceau przewodniczącym kongresu pokojowego.

Amsterdam, 19. listopada. BK. »Allg. Handelsblad« donosi z Londynu: »Daily Mail« przynosi z Paryża wiadomość, że Clemenceau wybranym zostanie przewodniczącym kongresu pokojowego. Do Wilsona zwrócono się z prośbą, aby przewodniczył niektórym posiedzeniom, a przedewszystkiem, żeby otworzył pierwsze posiedzenie kongresu pokojowego.

Przygotowania do kongresu pokojowego.

Zurych, 20. listopada. Tel. wł. Według doniesienia z Londynu odbędzie się konferencya koalicyi w sprawie kongresu pokojowego w miesiącu grudniu w Londynie po przybyciu prezydenta Wilsona.

Amsterdam, 20. listopada. BK. Według doniesienia biura Reutera z Londynu, pani Wilsonowa będzie towarzyszyła prezydentowi w jego podróży do Europy. Sądzą, że Wilson z małżonką odwiedzi oprócz Paryża także Londyn, a może także Bruksele i Rzym. Ponieważ prezydent wyjeżdża z początkiem przyszłego miesiąca, przybędzie prawdopodobnie do Paryża na kilka tygodni przed rozpoczęciem konferencyi pokojowej. Sądzą, że prezydent ma zamiar wziąć udział w konfrencyi we Wersalu, którą poprzedzi zjazd pośredników pokojowych. Prezydent weźmie także udział w pierwszych posiedzeniach właściwej konferencyi pokojowej, na której mają być ustalone zasady traktatu pokojowego w zarysach. Przy późniejszych omawianiach szczegółów ostatecznego traktatu pokojowego nie będzie obecnym. Wilson użyje prawdopodobnie do podróży do Europy amerykańskiego okrętu bojowego.

Ukraina rezygnuje z Galicyi i Chełmszczyzny.

Warszawa, 20. listopada. BK. Don. pol. agencyi tel.: Według doniesienia nadeszłego do polskiego ministerstwa spraw zewnętrznych, rząd ukraiński w Kijowie zakazał werbunku do formacyi ukraińskich, które miały służyć do utworzenia ukraińskiego stanu posiadania w Galicyi wschodniej i w ziemi chełmskiej.

Kijów, 20. listopada. BK. Hetman Skoropadski powierzył naczelne dowództwo armii na Ukrainie generałowi Kellerowi i ogłosił cały obszar Ukrainy jako obszar wojenny. Wszystkie władze cywilne poddane zostały pod rozkazy władz wojskowych.

Wiedeń i Czechy oczekują pomocy Galicyi.

Wiedeń, 20. listopada. Reprezentant czesko-słowackiego państwa we Wiedniu W. Tusar tak się wyraził w sprawie wywozu węgla i środków żywności.

Obywatele Wiednia mają bardzo mylne wyobrażenie w sprawie żywnościowej, sądzą bowiem, że w Czechach jest wielki nadmiar środków żywności, któreby można posłać do Wiednia. Nasz rząd ma atoli taksamo nie mało kłopotów w sprawie wyżywienia mas ludu pracującego. — Przy tej sposobności stwierdza się, że nie ze względów politycznych zamknęliśmy granice nasze, lecz dlatego — ponieważ ogromna liczba kupców przybywała do Czech z Wiednia, płacąc niesłychanie wysokie ceny za środki żywności, co zagrażało bytowi miejscowej ludności a w szczególności klas robotniczych. Od czasu zamknięcia granicy można też nabyć różne artykuły, o których przed tem nie było wcale słychać, po wcale przystępnych cenach.

Czechy zezwoliły na razie na wywóz jarzyn i kapusty do Wiednia i chcą także posłać ziemniaki. Na razie odejdzie na ratunek Wiednia 500 wagonów ziemniaków. Później zaś odeślemy więcej, skoro tylko nadejdą ziemniaki z Galicyi dla rewiru ostrawskiego. Zamówiliśmy 1.300 wagonów ziemniaków z Galicyi a po ich nadejściu możemy i dla Wiednia z tego część przeznaczyć. Równocześnie zawarliśmy z Galicyą umowę w sprawie przewozu przez nasze terytoryum 2.000 wagonów ziemniaków do Wiednia. Czechy zaś same dają 3.000 wagonów jarzyn a w najbliższej przyszłości obiecują dalszą pomoc po nadejściu środków żywności z krajów koalicyjnych. Otrzymaliśmy zapewnienie z Paryża, że wysyłka już jest w drodze.

Sprawa węglowa przedewszystkiem rozbija się o kwestyę transportu. Brakuje bowiem lokomotyw, ponieważ wielką liczbę ich zatrzymano w Serbii, Włochach i na Węgrzech.

Co się tyczy sprawy cukrowej, to jest ona ważną kwestyą społeczną, finansową i polityczną. Węgiel musi być dostarczony bezwarunkowo dla cukrowni, bo inaczej pozostałoby tysiące wracających z placu boju robotników bez zajęcia, co wywołałoby nieobliczalne następstwa. Ponieważ przywóz węgla pruskiego i westfalskiego został do Czech wstrzymany, jesteśmy zmuszeni węgiel z rewiru ostrawskiego, który był dla Wiednia przeznaczony, wysłać obecnie do Pragi i niemieckich okręgów przemysłowych w Czechach. Prusacy oświadczają, że wstrzymali wysyłkę węgla jedynie z tej przyczyny, ponieważ obawiają się, że wagonów nie otrzymają z powrotem. Jest przeto rzeczą zarządu kolei wiedeńskich, żeby odniosły się do kolei pruskich w sprawie uregulowania przewozu węgla.

Żywność dla Europy w drodze.

Waszyngton, 20. listopada. BK. Reuter. Okręty zawierające 200.000 ton środków żywności dla Francyi, Belgii i Austryi, znajdują się w drodze do Europy.

Po zdobyciu Przemyśla.

Przemyśl, 20. listopada. Tel. wł. Podpułkownik Tokarzewski wydał obwieszczenie, że za każde skrzywdzenie jednego oficera polskiego znajdującego się w niewoli ruskiej oraz każdego żołnierza polskiego będzie przez sądu rozstrzelanych dwóch oficerów ruskich względnie żołnierzy znajdujących się w rękach polskich.

Wojska koalicyi na Ukrainie.

Warszawa, 20. listopada. Tel. wł. »Przegląd Wieczorny« donosi: Wczoraj w południe otrzymano w Warszawie wiadomość, że wojska koalicyi, zająwszy Odessę i Sebastopol posunęły się pod Kijów.

Hetman ukraiński Skoropadskij poddał się.

Dyktatorem ogłosił się za aprobatą koalicyi Denikin. Wojska pod dowództwem gen. Denikina maszerują w kierunku północno-zachodnim.

Berlin, 20. listopada. »Vorwaerts« donosi że hetman ukraiński Skoropadskij został obalony przez zwolenników koalicyi.

Bukowina w rękach Rumunów.

Wiedeń, 20. listopada. Prowizoryczna rumuńska Rada narodowa donosi, że armia rumuńska obsadziła całą Bukowinę. W kraju panuje spokój. Rumunia objęła zaopatrzenie Bukowiny w środki żywności.

Koalicya nie złagodziła Niemcom warunków zawiesz. broni.

Berlin, 20. listopada. Wszelkie pojawiające się obecnie w prasie wiadomości o uzyskanem względnie przyrzeczonem złagodzeniu warunków zawieszenia broni nie są prawdziwe. Należy owszem stwierdzić, że mimo wszelkich przedstawień i niemożliwości praktycznego przeprowadzenia ciężkich warunków koalicya nie okazała żadnych ustępstw. Co do środków żywności, znajdujących się w magazynach wojskowych z lewej strony Renu, postanowiono co następuje: Środki żywności mają służyć w pierwszym rzędzie dla zaopatrzenia przechodzących wojsk. Każdy żołnierz otrzyma tyle, ile potrafi unieść, t. zn. na kilkanaście dni.

Socyaliści niemieccy proszą Brantinga o pomoc.

Sztokholm, 20. listopada. BK. Branting otrzymał od Eberta i Haasego telegram, w którym dziękują mu za przyrzeczone poparcie i proszą, by socyalistyczne partye Skandynawii pomogły do uzyskania sprawiedliwego pokoju, a równocześnie przeszkodziły, by przez pokój gwałtu lub zniszczenia nie zostały zagrożone wielkie zdobycze rewolucyi.

Zawieszenie broni we Lwowie.

Kraków, 20. listopada. »Lwowska »Pobudka« z dnia 17. bm. podaje:

W niedzielę dnia 17. bm. o g. wpół do czwartej po południu nastąpiło we Lwowie formalne zawieszenie broni na 48 godzin, obowiązujące od dn. 18 bm. godz. 6 rano do dnia 20. godz. 6 rano. To zawieszenie broni może każda strona zerwać po wypowiedzeniu na 3 godziny naprzód.

W gmachu pocztowym będzie komisya złożona z 2 oficerów polskich i 2 ruskich dla wyrównania przypadkowych nieporozumień.

Umowę sporządzoną w dwu językach podpisał ze strony polskiej por. Delavaux, ze strony ruskiej kapitan Bukszowany i chorąży Liskowski.

Komunikat o ostatnich walkach.

»Pobudka« zamieszcza komunikat komendy wojskowej we Lwowie z dnia 17. bm., donoszący o silnych walkach o szkołę kadecką. Ukraińcy zyskali tam początkowo na terenie, ale kontratakiem odparto ich, poczem zajęto cały park stryjski i plac powystawowy, ul. Okortyńską, Stryjską, Obozową, św. Zofii, Pułaskiego, Poniatowskiego i obsadzono rogatkę stryjską. Za miastem zajęto Persenkówkę, Spuchwolę (4 klm. na zachód od Zimnej Wody) oraz Kozice.

Rząd czeski nie mobilizuje.

Praga, 20. listopada. Tel. wł. Walka w sprawie mobilizacyi zakończyła się zwycięstwem socyaldemokratów. Minister obrony krajowej, Klofacz, oświadczył, że rząd nie zamyśla przeprowadzić mobilizacyi. Wobec tego sprawa wyprawy na Słowaczyznę jest załatwioną, a decyzya w sprawie północno-zachodnich komitatów na Węgrzech zastrzeżona przyszłej konferencyi pokojowej.

W Czechach głód.

Praga, 20. listopada. BK. Wczoraj wieczorem odbyło się masowe zgromadzenie pracujących robotników, na którem zjawił się także minister aprowizacyi Wrzeński. Przedstawił on trudności aprowizacyjne, które trzeba będzie wszelkiemi siłami usunąć. W rezolucyi, uchwalonej na zgromadzeniu, oświadczono, że robotnicy wiejskiej wiedzą o państwowo samodzielności stale lojalnie spełniali i swoje obowiązki, z tego powodu protestują stanowczo przeciw dzisiejszym stosunkom żywnościowym i żądają od mi rodajnych czynników jak najszybszej pomocy, w przeciwnym razie nie biorą na siebie dalszej odpowiedzialności. —

Czeskie praktyki cenzuralne.

Praga, 20. listopada. BK. »Prawo lidu« protestuje najkategoryczniej w rannem i wieczornem wydaniu przeciw cenzurze, która skreśliła koniec jednego z artykułów. Nie rozchodziło się tutaj o żadną nieznaczną wiadomość, lecz o protest przeciw wojnie, przeciw wszelkiemu używaniu broni, przeciw wszelkiemu mordowi. do którego socyalni demokraci stanowczo nie dopuszczą. Skonfiskowany ustęp brzmi następująco: Splamiliybyśmy imię nowego państwa, gdybyśmy dzisiaj, gdy cała Europa broń składa, prowadzili nową kampanię i chcieli bronią podbić kraj, co do którego ma rozstrzygnąć konferencya pokojowa.

Praga, 20. listopada. Czeskie biuro prasowe donosi: Wobec doniesień o zaprowadzeniu cenzury prewencyjnej ogłasza ją urzędowo, że takowa nie istnieje. W mocy utrzymano jedynie ustawę prasową, przewidującą przedkładanie t. zw. obowiązkowych egzemplarzy.

Czeski minister przeciw antysemityzmowi.

Praga, 20. listopada. Tel. wł. Socyalistyczny minister dr. Winter zwraca się w ostrym artykule przeciwko antysemickiej nagonce agraryuszy i oświadcza, że nie kupcy żydowscy, lecz czescy chłopi, którzy zdzierali ostatnią koszulę z mieszkańców miast, zawinili nędzę mas ludowych.

Protest połud. Słowian.

Lublana, 20. listopada. BK. Don. lubl. biura kor. Dzienniki tut. ogłaszają następujący komunikat, datowany 18. bm. z Zagrzebia:

Prezydyum pol. słow. Rady nar. zwróciło się do król. serbskiego ministerstwa spraw zewnętrznych z braterską prośbą o bezzwłoczne wysłanie noty z protestem do ministrów spraw zewnętrznych w Londynie, Paryżu, Rzymie i Waszyngtonie. W nocie podniesiono:

»W poczuciu swych obowiązków nie waha się pol.-słow. Rada narodowa ani chwili w oddaniu sprzymierzonym rządom do dyspozycyi wszelkich środków, koniecznych jeszcze dla zabezpieczenia ostatecznego celu, szczególnie wszystkich okrętów, portów i fortyfikacyi morskich. Zarządzenia włoskiego rządu na lądzie i morzu wychodzą jednak daleko poza granice tego, czego potrzeba do zabezpieczenia ostatecznego celu. Włosi interpretują ostateczny cel wojny zupełnie inaczej. Sądzą się oni być w prawie nieograniczonej okupacyi na naszym obszarze, konfiskują nasze okręty, usuwają naszych oficerów, zastępując ich włoskimi. Do pol. słow. Rady narod. nadchodzą nieprzerwanie skargi ludności z obszarów obsadzonych przez Włochów na gwałty i prześladowania włoskie. Najlepszym dowodem wiarogodności naszego protestu jest gwałtowna okupacya portu i miasta Rjeki, którą Włosi przeprowadzili wczoraj o godz. 4 po poł. Włosi obsadzili wojskiem wszystkie publiczne budynki, urzędy i dworzec kolejowy i nie wycofali się mimo protestu obecnych reprezentantów koalicyi. Wojsko włoskie przerwało ruch kolejowy, pocztowy i telegraficzny między Rjeką i Zagrzebiem.

Pol. słow. Rada narodowa protestuje stanowczo przeciw takim gwałtom, które sprzeciwiają się wszelkim uznanym według prawa narodów stosunkom i naruszają głęboko nasze interesy życiowe. Mieszkańcy okupowanych przez Włochów miast i miejscowości za żadną cenę nie mogą pozwolić na oderwanie ich od swej uwolnionej ojczyzny. Pol. słow. Rada narodowa nie przyjmuje odpowiedzialności za skutki, jakie mogą wyniknąć z tych niezno... stosunków. Rada narod. ma zaszczyt zwrócić uwagę sprzymierzonych rządów i rządu Stanów Zjednoczonych na te znamienne wydarzenia.«

Karolyi przeciw postępowaniu Serbów.

Budapeszt, 20. listopada. BK. Prezydent ministrów Karolyi wydał do generała Franchet d'Esperey telegram, który protestuje przeciw naruszeniu przez nich zawieszenia broni przez Serbów i przekroczenia przez wojsko serbskie linii demarkacyjnej, tudzież usunięcia węgierskich władz cywilnych. Serbowie rekwirują wszelkie środki żywności; zawieszają pisma, rozwiązują gwardye narodowe i mieszczańskie i rekwirują do wojska serbskiego węgierskich poddanych w wieku od 21 do 30 lat. To postępowanie Serbów wskazuje, że nie uważają oni układu w sprawie zawieszenia broni jako dla siebie obowiązującego. Rząd węgierskiej republiki przypomina, że gen. d'Franchet d'Esperey nie jest pełnomocnikiem do zawiadomienia serbskich oddziałów i zwraca się z prośbą o wydanie zarządzeń, któreby Serbów skłoniły do dotrzymania warunków zawieszenia broni. W przeciwnym razie rząd węgierskiej republiki nie mógłby przyjąć odpowiedzialności za utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa ludności i wyjaśnienie zgłaszanie przyjętych zobowiązań.

Czy nie za późno?

Budapeszt, 20. listopada. BK. Don. węg. ag. tel. Rząd węgierskiej republiki ludowej wyda do wszystkich narodowości w kraju w ich językach macierzyńskich proklamacyę zredagowaną przez ministra narod. Jászyego, w której przedstawi program porozumienia.

Niemcy dalej „pracują“ na Litwie.

Berlin, 20. listopada. BK. Sekretarz stanu Scheidemann otrzymał następujący telegram: Ogólna rada żołnierska dywizyi gub. grodzień. i wileńskiej oświadczyła, że stoi niezłomnie na stanowisku odrzucenia jakiejkolwiek dyktatury i z całą stanowczością uważa, że tylko zgromadzenie narodowe za jedynie uprawnioną władzę, która może wyrazić prawdziwą wolę ludu. —

Precz z Berlinem!

Berlin, 20. listopada. Tel. wł. Dziennik „Der bayrische Kurier“ żąda w artykule wstępnym przeniesienia stolicy państwa z Berlina z tego najbardziej znienawidzonego i najmniej niemieckiego miasta całej Rzeszy niemieckiej. Wszystkie klęski, nieszczęścia i cała nienawiść do narodu niemieckiego pochodzi z tamtego źródła. Stolicą państwa niech będzie Wiedeń lub Monachium, a hasło powinno brzmieć „Precz z Berlinem“.

Niemcom nie grozi głód.

Amsterdam, 20. listopadu. BK. Z Londynu donoszą: Zapatrywanie angielskiego komisarza żywnościowego Hoovera, że Niemcom nie grozi niebezpieczeństwo o głodzenia, potwierdza się przez wiadomości, jakie z krajów nieprzyjacielskich nadeszły do Londynu. Jest niemożliwością, aby państwa centralne nie posiadały więcej żadnych zapasów, z zebranego dopiero co plonu żniw. Brak środków żywności nie był istotną przyczyną upadku Niemiec. Rząd niemiecki przesadza w wiadomościach o głodzie w Niemczech. Niemcy liczą na złagodzenie warunków pokoju i aby obudzić uczucie litości, ogłaszają bankructwo, tak co do środków żywności, jak co do rządu.

Włosi obsadzili Innsbruck.

Wiedeń, 20. listopada. BK. Według doniesień, nadeszłych do urzędu państwowego dla spraw wojskowych, wojska włoskie obsadziły miasto Innsbruck. Urząd państwowy dla spraw zewnętrznych zaprotestował przeciw temu obsadzeniu.

Szwedzcy socyaliści przeciw bolszewikom.

Sztokholm, 20. listopada. BK. Na ponowną prośbę socyalistów lewicy w sprawie przyłączenia się z socyalistami wi..szości nadeszło do Brantinga pismo, w którem tenże oświadcza, że wszelkie współdziałanie jest wykluczone, dopóki się socyaliści lewicy nie wyrzekną zupełnie bolszewizmu. Szwedzcy robotnicy nie chcą słyszeć o bolszewizmie.

Straty angielskie podczas wojny.

Londyn, 20. listopada. BK. Reuter. W Izbie niższej oświadczył pod-sekretarz stanu dla spraw wojennych, że do 4. listopada 1918 ogólne straty angielskie w zabitych, rannych, zaginionych i jeńcach, bez nopowietrznych sił bojowych, ale razem z dominionami i Indyami wynosiły 3,049.991.

Foch i Clemenceau członkami akademii.

Paryż, 20. listopada. BK. Akademia uchwaliła jednomyślnie na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu wybrać prezmin. Clemenceaua i marszałka Focha członkami. Rada ministrów mianowała generała Petaina marszałkiem.

Francya zaproponowała Niemcom rzekomo jeszcze w r. 1916 pokój.

Berlin, 20. listopada. BK. W koszarach berlińskich rozeszła się pogłoska, że rząd niemiecki od czasu r. 1916 w marcu r. 1916 propozycye pokojową Francyi. Wobec tego zwraca się uwagę, że już przedtem kilka krotnie oficyalnie oświadczono, iż żadna nieprzyjacielska rząd niemiec nie wystąpił w ciągu wojny z propozycyą pokoju.

Biała gwardya w niem.-Austr.

Wiedeń, 20. listopada. Z prowincyi donoszą, że Koła arystokratyczno-konserwatywne organizują białą gwardyę, której celem jest przywrócenie dawnego rządu.

Węgiel dla Wiednia.

Wiedeń, 20. listopada. BK. »Fremdenblatt« donosi, że otrzymano ustne przyrzeczenie ze strony czesko-słowackiego rządu w sprawie nie przeszkadzania przewozowi węgla górno-śląskiego. To ustne przyrzeczenie ma być jeszcze pisemnie ustalone.

Przedstawicielstwo państwa polskiego w Wiedniu.

Wiedeń, 20. listopada. Generał piechoty Adam Nowotny, przedstawiciel wojskowy państwa polskiego, przybył do Wiednia i objął urzędowanie w poselstwie polskiem.

Aresztowanie niem. konsula w Petersburgu.

Kowno, 20. listopada. BK. Oficer, przybyły właśnie z Petersburga opowiada: Niemiecki konsulat generalny miał być przewieziony 18. listopada wieczorem z Petersburga do Moskwy. Traktowanie aż do chwili odjazdu było niesłychanie haniebne. Konsula generalnego Heilbronna odprowadzono wczoraj do więzienia.

Wielka eksplozya w fabryce dynamitu.

Kolonia, 20. listopada. Tel. wł. Wczoraj nastąpiła w fabryce dynamitu Wahna koło Kolonii wielka eksplozya dynamitu, której ofiarą padło 200 osób.

Socyaliści ukraińscy domagają się prawa samostanowienia.

Sztokholm, 20. listopada. BK. Doniesienie reprezentanta biura koresp., Ukraińscy socyalni demokraci zwrócili się do Brantinga z telegraficzną prośbą, by przemówił u francuskich i angielskich towarzyszy za ...jnym prawem stanowienia dla Ukraińców.

Adres gratulacyjny parlamentu angielskiego do króla.

Londyn, 20. listopada. BK. W Izbie wyższej przyjął król w obecności członków parlamentu i reprezentantów domi... udzielił z Indyi, adres gratulacyjny obu izb parlamentu. Król odczytał następnie odpowiedź, w której wyraża swoje podziękowanie za gratulacye parlamentu i nadesłane z wszystkich części państwa życzenia.

O niem. zgromadzenie nar.

Berlin, 20. listopada. BK. Biuro Wolffa. Sekretarz stanu Preuss oświadczył, że członkowie rządu państwowego są jednomyślni co do zwołania zgromadzenia narodowego w możliwie najszybszym czasie. Czy to będzie możliwem 2. lutego, to zależnem będzie od pokonania gwałtownych technicznych trudności, ponieważ według spisu ludności z r. 1910 należy uwzględnić 40 milionów wyborców. Ustawa wyborcza, i ... się ma obecnie uchwalić, obowiązuje tylko dla zgromadzenia narodowego, które ma ustalić ostateczny ustrój państwa. Wielkiem zadaniem zgromadzenia narodowego będzie wzmocnienie młodego państwa ludowego, gdyż lud niemiecki był już kupczony w... narodów. Zgromadzenie narodowe musi u... nić, że państwo ludowe jest niemieckiem państwem narodowem.

O granice Szwajcaryi.

Berno szw. k., 20. listopada. BK. W sprawie przyłączenia ziemi przedarulańskiej do Szwajcaryi pisze „Berner Tagblatt“, że wszelkie sąd ludu szwajcarskiego sprzeciwia się wszelkiemu rozszerzaniu obszaru i wszelkiemu wciąganiu kraju do międzynarodowej polityki. Nie ...gamy do tego, — powiada pismo — by stać się średniem ... więcej państwem, że jesteśmy małym, leży w interesie ogólnoświatowym, jak to wojna okazała. Gdyby niemiecka Austrya zmuszona była z uwagi na okoliczności zgodzić się na oddanie pokojowych na przyłączenie Przedarulanii do Szwajcaryi, pozostałoby żądanie, gdyż Szwajcarya otrzymałaby tylko takie obszary, które dążą do oderwania się od macierzystego państwa.

Najbliższe zadania.

Otrzymujemy następujące bardzo słuszne uwagi, którym chętnie udzielamy miejsca:

Szanowna Redakcyo!

Proponuję otwarcie dyskusyi na łamach Szan. »Nowego Dziennika« na temat »Najbliższe nasze zadanie«, którą to dyskusyę pozwalam sobie wprowadzić następującemi uwagami:

Przypuścić należy, że najcięższe czasy dla ludności żydowskiej w Polsce już przeminęły albo przynajmniej wkrótce przeminą. Ocknie się bowiem nareszcie i społeczeństwo polskie i dojdzie do przekonania, że państwa nie można budować tylko pogromami, lecz że należy wkońcu przystąpić do pracy realnej, pracy twórczej czyli do właściwej budowy.

Pewne korzystne objawy w tym kierunku już istnieją. Powstał nareszcie w Warszawie Rząd ludowy, który też powołał do wspólnej pracy reprezentantów wszystkich prawie stronnictw i w ten sposób postawił niejako kamień węgielny pod przyszłą trwałą budowę państwa. Prawdopodobnie wkrótce też zwołany będzie jakieś większe ciało reprezentacyjne, które będzie miało za zadanie na obranym gruncie założyć fundamenty pod powstać mający gmach państwowy.

My z naszej strony przyjmujemy te objawy ze szczerą radością. Każdy bowiem bezrząd i anarchia są dla nas najbardziej szkodliwe. Z żalem tylko stwierdzić musimy, że wspomniana budowa odbywa się przeciw nam lub, co na jedno wyjdzie, zupełnie bez nas, czemu koniecznie trzeba jak najprędzej zaradzić.

Tymczasem co się dzieje u nas samych? Możemy wprawdzie zaznaczyć znaczny krok naprzód. Zorganizowaliśmy naczelną Radę Narodową prawie dla całej Galicyi, utworzyliśmy lokalne Rady narodowe we wszystkich prawie miastach i miasteczkach galicyjskich i zdobyliśmy kahały żydowskie w tychże albo w ten sposób, że sami wyłącznie je reprezentujemy albo też mamy w nich przynajmniej przeważającą większość.

W ten sposób jednak nie dojdziemy jeszcze do zamierzonego celu. Kwestya żydowska bowiem w Polsce nie zostanie załatwioną ani w Rzeszowie ani w Tarnowie ani nawet w Krakowie, lecz jedynie w Warszawie, gdzie ma swą siedzibę władza centralna w Polsce i gdzie plany budowy państwa Polskiego zaczynają przybierać już konkretne kształty.

Stamtąd wyjdzie też napewno inicyatywa co do tworzenia władz krajowych względnie okręgowych i t. d. Tam więc akcya nasza musi być prowadzona stale, systematycznie i z całą mocą.

W tym celu musimy i my mieć tam stałą i silną reprezentacyę. Naturalnie ta reprezentacya nie mogłaby pochodzić tylko z samej Galicyi, lecz rekrutować się musi także z Królestwa i Poznańskiego.

Należałoby więc jak najszybciej wejść w porozumienie tak z Królewiakami jakoteż z organizacyą narodowo-żydowską w Poznańskiem i przy ich współudziale utworzyć stałą egzekutywę narodowo-żydowską z seidzibą w Warszawie, która to egzekutywa reprezentując Żydów z wszystkich trzech dawnych zaborów w bardzo poważnej ilości około 3 milionów dusz, z pewnością przeparłaby we właściwem miejscu wszystkie nasze żądania.

Trzeba jednak działać jak najprędzej, aby przewalające się obecnie wypadki nie natrafiły znowu na pojedyncze tylko organizacye lokalne o tendencyach w niektórych punktach może za sobą nawet sprzecznych i bez jednolitego na zewnątrz kierownictwa.

Tyle z mej strony co do ogólnego zarysu utworzenia jednolitej egzekutywy w Warszawie. Natomiast szczegóły jej powstania czy to we formie związku Rad Narodowych z Galicyi Królestwa i Poznańskiego, czy też w formie związku wszystkich kahałów pozostawiam ocenie ludzi więcej w tej mierze kompetentnych, przy czem jednak zawsze tylko względy praktyczne należy mieć na oku.

Z wysokiem poważaniem

Dr. Adolf Schuee,
przewodniczący kahału żydowskiego
w Rzeszowie.

Praca kobieca w żydostwie galicyjskiem.

I.

Już sama liczba kobiet żydowskich wskazuje, że mamy tu do czynienia z problemem społecznym pierwszorzędnej wagi.

Było ich wedle spisu ludności z r. 1910 w Galicyi 448.117 na 423.627 mężczyzn, czyli na 1000 mężczyzn przypadało 1058 kobiet. Stosunek ten na wojnie uległ zachwianiu, ale tylko na niekorzyść zmniejszonego udziału rodzaju męskiego. Ta hypertrofia płci żeńskiej ma różne powody. Głównie większa śmiertelność osobników męskich, zwłaszcza we wieku dziecięcym, sprawia ten ogólnie w świecie zaobserwowany stosunkowy niedobór mężczyzn, a potęguje niedobór emigracya, porywająca za sobą przedewszystkiem jednostki więcej rzutkie i przedsiębiorcze, a zarazem produktywne, czyli męskie. Terytorya emigracyjne są biedniejsze pod względem ludności męskiej, imigracyjne zaś żeńskiej. Galicya jest najsilniejszym terenem emigracyi żydowskiej z całego państwa, a zatem idzie również najwyższy jej współczynnik płci żeńskiej. Stąd też ta kwestya dla Galicyi jest nadzwyczaj aktualną, tembardziej, że straty spowodowane wojną zmniejszają liczbę tych kobiet, dla których małżeństwo mogłoby wejść w rachubę, a zarazem jest położenie ekonomiczne naszego ludu tego rodzaju, że i dla kobiet zamężnych przedstawia się kwestya zarobkowania i pracy jako bardzo pilna i aktualna.

Dotychczas pracowało mało stosunkowo kobiet żydowskich zawodowo. Zaledwie 103.676 kobiet, t. j. około 23 proc. ogółu naszych kobiet zarobkuje, co w porównaniu z innymi narodami jest bardzo skromną pozycyą. Coprawda, pozycya ta da się usprawiedliwić poniekąd słabym rozwojem naszego rolnictwa, który to zawód na ogół więcej absorbuje pracy kobiecej, ale też i inne zawody są słabo wyzyskane i mogłyby znacznie wyższą pomieścić frekwencyę. Stać się to zaś może tylko w tym wypadku, jeżeli z należytem zrozumieniem zabierzemy się do dzieła i stworzymy warunki pracy takie, by praca ta była intratna, a zarazem przystosowaną do właściwości organizmu kobiecego i powołania, jakie na nią natura nałożyła. Tych zaś warunków dotychczas niema, a nasze czynniki miarodajne i odpowiedzialne okazały i w tej dziedzinie tęsamą opieszałość i brak zrozumienia, jaką obserwujemy wogóle we wszelkich sprawach tyczących się gospodarczych podstaw naszego bytu. Dziś czas najwyższy, byśmy wreszcie prawdzie zajrzeli w oczy i uświadomili sobie, że wobec katastrofalnych rozmiarów, jakie przybrał ogrom naszego zniszczenia w kraju, i wobec tej ciężkiej walki ekonomicznej, jaka się obecnie odbywa, a która jeszcze więcej się zaostrzy po wojnie, jest wszelkie marnotrawienie sił zbrodnią społeczną nie do darowania. A czy nie jest to lekkomyślnem marnowaniem sił, jeżeli obciąża się naszą chudą, ledwie prosperującą i na zagładę narażoną produkcyę balastem elementów nieproduktywnych (głównie kobiecych), o takim ciężarze, jakiego nie zna żaden z naszych sąsiadów, wstępujących w szranki konkurencyi gospodarczej? Kto chce nasz organizm gospodarczy uzdrowić, przynajmniej w granicach możliwości, komu dobro ludu naszego w kraju leży na sercu, nie może tej kwestyi milczkiem pominąć, lub zbyć ją zdawkowym frazesem, zaczerpniętym z dziedziny sentymentu i wybujałego etycyzmu. Kwestya pracy kobiecej jest dziś dziedziną, dla której całe społeczeństwo, a przedewszystkiem same kobiety okazać muszą więcej zainteresowania, albowiem jest ona jedna z zawiłych zagadek naszej anomalii gospodarczej i kto chce zmniejszyć kontury tej anomalii, ten musi o ten problem z konieczności potrącić.

Nasze zagadnienie pracy kobiecej ma nieco odrębne cechy od kwestyi tej na zachodzie. Przemysł krajowy jest bowiem słabo rozwiniętym i brak tu tej olbrzymiej armii proletaryatu kobiecego, jaką znachodzimy na zachodzie. Nasze kobiety nie działają w kierunku obniżenia płacy robotników przez swoją nadmierną podaż, albowiem kobiet pracujących w przemyśle fabrycznym jest stosunkowo niewiele. Tę więc sprawę możemy w naszem rozważaniu pominąć. O co sam to chodzi, to jest o otwarcie źródeł zarobkowania dla tych setek tysięcy rąk, które obecnie są bezczynne, lub nieracyonalnie użyte. Musimy otworzyć cały szereg instytucyi i placówek produkcyjno-wychowawczych celem rozbudzenia wśród naszych kobiet zamiłowania do pracy zarobkowej, do pracy wogóle.

Nie chcę tu przyjść z rekryminacyami, ale wiadomo przecież, że moralna równowaga, prostota i wysoko wyrobione poczucie obowiązku, które to cechy były perłą na naszyjniku naszej kobiety, rzednieją z dnia na dzień na korzyść nabytych fałszywych kamyczków nieprzetrawionej kultury. Życie ponad stan przy abstynencyi od pracy zawodowej, bo »nie wypada pracować« — oto objaw na szczęście nieogólny, ale i niesporadyczny na ulicy żydowskiej. Eszet-chaijl« — dziś ze świeczką szukać musisz tej, która przedtem decorum była każdej rodziny.

Lecz nietylko praca zawodowa jest tą metodą, która tworząc tak u nas nieliczne ekwiwalenty ekonomiczne, działa zarazem wychowawczo i wyzwalniająco, ale i tak zwana praca w gospodarstwie domowem powinna uledz racyonalnej reformie. Nasze emancypantki winne sobie uświadomić, że nie stać nas na to, by przejąć wartości gdzieindziej już dawno z treści wyzute. Praca w gospodarstwie domowem nie jest resztkami niewoli kobiecej, tylko obowiązkiem Westalki czuwającej nad świętym zniczem domowym. Nie jest to frazes z »czasów babuni«, i warto temu problemowi poświęcić kilka słów. Zresztą ekonomicznie należy też pracę w gospodarstwie domowem uznać za pożyteczną, a więc wartościową. Gdyż gospodarstwo to tworzy dalszy etap w pracy przetwórczej dóbr służących do konsumcyi. Nie wpadnie dziś nikomu, by gotowaniu odmówić waloru pracy w znaczeniu ekonomicznem taksamo, jak tego nie odmówi się kupcowi dany towar odprzedającemu, rzeźnikowi, piekarzowi i t. d. Lecz nietylko gotowanie, które przytoczyłem tylko, jako jeden z tysiąca przykładów, lecz cały kompleks dziś zawiłej pracy w gospodarstwie domowem jest w znaczeniu ekonomicznem wartościowym, niż sam akt t. zw. wytwórstwa. Należy to podkreślić, albowiem dzięki brakowi zrozumienia dla doniosłości tej pracy, słyszymy nieraz pożałowania godne uwagi pod adresem tej tak ważnej gałęzi pracy. Kto nie niszczy wartości, tylko je konserwuje, zachowuje, w świeżości utrzymuje — wytwarza, czyniąc zbędnym powtórny nakład sił i kosztów celem wytwarzania zastępczego towaru.

O tem dzisiaj na zachodzie dobrze wiedzą i dzięki temu powstał szereg szkół gospodarstwa domowego; gotowania, prania, łatania, szycia i t. d. i t. d., a nawet w wielu szkołach ten lub ów dział wprowadzono, a przedewszystkiem dały się do spropagowania idei t. zw. **żeńskich szkół uzupełniających**, w których ten dział pracy stanowi główny przedmiot nauki.

Kobieta może być środkiem, lub może się stać równouprawnioną robotnicą w tej wielkiej maszynie gospodarczej, w przedsiębiorstwie życia. Ma ona wolny wybór i rozstrzyga, czy ma być przedmiotem kosztownym, jego środkiem konsumcyi, czy wolnym przedmiotem wytwórczym, produktywnym. Nie prawo głosowania, tylko prawo pracy rozstrzyga o jej wolności: pracy w gospodarstwie domowem lub w wyzwoleniu zawodowem.

Nam potrzeba kobiet wolnych, kobiet pracy — i takie musimy sobie wychować.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Józef Tenenbaum.

Wiedeń, Praga i Żydzi.

Wiedeń, 19. listopada.

Ewolucya, jaka się dokonała w ostatnich kilku tygodniach na obszarze dawnej monarchii, nie rozwiązała w zadowalniający sposób owych rozmaitych kwestyi sporowych, które doprowadziły w ostatniej linii do usamodzielnienia się Austryi. Wszędzie a przedewszystkiem w niemieckiej Austryi, odnosi się wrażenie, iż żyjemy w stadyum przejściowem, iż stosunki obecnie nastałe są tylko prowizoryczne i wkrótce też wyjdzie na jaw podczas najbliższych wyborów do Zgromadzeń Narodowych niezadowolenie z panujących stosunków.

Stosunkowo najpomyślniej przedstawia się sytuacya w państwie czesko-słowackiem. Budowa państwa, wybór prof. Masaryka na prezydenta republiki, wybór rządu itd. — wszystko to dokonywuje się jak dotychczas w największym spokoju. Ale także i na horyzoncie czesko-słowackim zarysowują się niepokojące znaki. A objawiły się owe oznaki na masowem zgromadzeniu robotniczem w Pradze, gdzie omawiano kwestyę aprowizacyi, przyczem z naciskiem podnoszono, iż proletaryat nie ścierpi dalszego trwania obecnych stosunków i musi zająć stanowczą postawę wobec »bolszewizmu« czeskich agraryuszy. W związku z tem pozostaje odmienne zapatrywanie i stanowisko rozmaitych stronnictw wobec postulatów Niemców i Żydów czeskich.

Podczas gdy umiarkowane żywioły demokratycznych i socyalistycznych stronnictw czeskich skłonne są wobec tych Niemców czeskich, którzy stoją na gruncie państwowości czesko-słowackiej, do najdalej idących ustępstw, to szowiniści czescy rzucają w tej samej chwili obsieczne hasło »Vae victis!«

Ale także i w kwestyi żydowskiej — mimo oficyalnie przyjaznego stanowiska Czeskiej Rady Narodowej — nurtuje lud czeski podziemny prąd antysemityzmu, co stwierdził jeden ze współpracowników czeskiej »Unii« w Pradze: »Lud jest wobec Żydów — mówił on — wrogo usposobiony, to jest faktem niezbitym..., gdyż między żydostwem a Czechami istnieje przepaść nieprzebyta, albowiem sposób myślenia u Czechów jest wręcz odmiennym niż u Żydów«...

Znacznie niepomyślniej przedstawia się położenie w niemieckiej Austryi, której stosunki z państwem czesko-słowackiem coraz bardziej się zaostrzają tak pod względem socyalnym, jak też i politycznym. Pokój wewnętrzny pomiędzy trzema stronnictwami rządzącej koalicyi, między chrześcijańsko-społecznymi, narodowymi Niemcami i socyalistami, chyli się ku końcowi. Wszelkie sprzeczności pomiędzy niemi panujące, gwałtem tłumione, wychodzą obecnie na jaw, przyczem socyalna demokracya — a przedewszystkiem jej »żydowscy« przywódcy — staje się coraz bardziej radykalno-niemiecko-narodowa. Z drugiej też strony żadne ze stronnictw austryacko-niemieckich — co stwierdzono na ostatniem posiedzeniu Żydowskiej Rady Narodowej we Wiedniu — nie zachowuje tak wrogiego stanowiska wobec narodowo-żydowskich postulatów, jak właśnie socyalna demokracya. Będący obecnie u steru władzy chcą z niem. Austryi uczynić państwo na wskróś niemieckie, narodowo jednolite, co [illegible] w silny konflikt z narodowemi tendencyami mniejszości czeskiej i żydowskiej. [illegible] między germanizatorską większością rządzącą a silnie uświadomioną narodowo mniejszością czeską niezawodnie pogłębi jeszcze różnice istniejące już pomiędzy dwiema republikami. Z drugiej znowu strony niedemokratyczny na wskróś rząd republiki niemiecko-austryackiej, gwałcący prawo samookreślenia żydowskiej mniejszości, uniemożliwi stworzenie jakiegokolwiek modus vivendi pomiędzy Niemcami a Żydami.

Verus.

Dalsze wiadomości o rozruchach antyżydowskich.

Tyczyn.

Już przed 3 miesiącami zaczęły się we wsiach okolicznych coraz częściej się powtarzające napady rabunkowe, dokonywane wyłącznie na Żydach przez okolicznych dezerterów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Ofiarą tych napadów padały jedno za drugiem wszystkie domostwa Żydów-wieśniaków, a mianowicie:

W **Starym Borku**: Sonenblick Mojżesz, Leinhart Azriel, Springer Mendel, Wallach Chaskel (starzec 80-letni został strasznie pobity), Steinmatz Ozyasz.

W **Nowym Borku**: Rubin Mindel (biedna wdowa z dziećmi), Ratz Józef (żona znajdowała się wówczas w połogu i została strasznie pobita), Tänzer Jakób (przebito mu bagnetem rękę).

W **Chmielniku**: Kalter Chaja, Krieger Hudes.

W **Kielnarowie**: Weichselbaum Majer, Zwirn Samuel, Wald Markus.

W **Budziejowie** kazano Żydom wynieść się do 5. b. m., a to pod groźbą śmierci; przedtem zostali obrabowani: Hefner Jakób, Sonenblik Ozyasz, Schneck Eliasz.

W **Hyżnem**: Tag Wolf, Hefner Gitla, (biedna wdowa z drobnemi dziećmi) Hausner Riwka.

W **Brzozówce**: wdowa Reaba Salamona.

W **Hermanowie**: Herzhaft Samuel, Jure Jakób, Korn Zelman (żonę przestraszono), Wollfeld Salomon.

W **Straszydlu**: Rindler Gecel, Tram Aron, Tram Hersz, Chaim, Wiesenfeld Mojżesz.

W **Czekaju**: Krieger Ajzyk, Kranz Abraham.

W samym miasteczku natomiast zdarzyły się wprawdzie często wypadki kradzieży, ale dezerterzy z obawy przed żandarmami omijali miasto. Gdy atoli nastały nowe czasy, poczęły stosunki w miasteczku naraz nabierać z dniem każdym coraz groźniejszego charakteru. Coraz częściej zdarzały się pojedyncze akty gwałtu (jak zabieranie towaru bez zapłaty i t. p.), dokonywane przez uwijające się po miasteczku gromady dezerterów okolicznych, będących w przeważnej części synami zamożnych kmieci, którzy sprzedawali metr pszenicy po 1000 koron, jajko za 60 hal. i t. p.

Na interwencyę kilku żydowskich obywateli tutejszych przyszły tu dnia 28. u. m. dwie kompanie wojska z Rzeszowa, których obecność uspokoiła ludność żydowską, ale niestety tylko na 3 dni. — W piątek dnia 1. b. m. nad ranem otrzymało wojsko wraz z posterunkiem żandarmeryi ze strony władz polskich rozkaz opuszczenia miasta, przez co tysiączne tłumy okolicznego chłopstwa, które przyszły w tym dniu świątecznym do miasta i uczuły się naraz wyłącznymi panami sytuacyi, gdyż świeżo powstałe władze polskie niczego nie uczyniły, aby odchodzące austryackie straże bezpieczeństwa zastąpić innemi odpowiedniemi, przeciwnie zgłaszającym się po broń żołnierzom żydowskim, którzy niezawodnie by zdołali porządek w miasteczku utrzymać, odmówiły wydania karabinów zajętych na posterunku żandarmeryi, natomiast otrzymywali je wszyscy bez wyjątku zgłaszający się katolicy, nawet niedorostki bez względu na moralność, reputacyę i t. p. — Uczyniono tylko to, iż za propozycyą nowozamianowanego burmistrza »wybrano«, naturalnie bez współudziału Żydów, nową Radę gminną, złożoną ze samych katolików, chociaż Żydzi zawsze stanowili conajmniej trzecią część rady. Tłum komentował to w ten sposób, iż Żydzi nie mają więcej żadnych praw a co posiadają, jest »dobrem publicznem«. (Posiedzenia tej Rady odbywają się do tej chwili przy zamkniętych szczelnie drzwiach). Przed wieczorem, gdy 30 świeżo »wybranych« głów miasta zaczęło się schadzać na zwołane na ten czas posiedzenie, zaczęły rozbestwione tłumy w oczach radnych rabunki, którym się p. radni przypatrywali całkiem biernie. Tłumy rozbójnicze, składające się w znacznej części ze znanych gospodarzy okolicznych, największych zresztą paskarzy ziemskich rozbijały przy huku strzał i dźwięku harmonijek przez całą noc aż do świtu sklepy i mieszkania żydowskie; kogo zastawały w domu, — biły i raniły nielitościwie, chociaż przestraszona ludność wszystko im dawała i na kolanach błagała o miłosierdzie. Wszystko więc bandy splądrowały, nie robiąc różnicy między bogatymi a biednymi Żydami, a czego nie zdołały ze sobą zabrać i na furach wywieźć, niszczyły bezlitośnie.

Biednego i chorego podrabina Leiba Potaschera »odwiedzano« owej nocy aż 3 razy i tak doszczętnie wyplądrowano, że wraz z rodziną został ze wszystkiego tak doszczętnie ogołocony, iż nie ma ani co zjeść, ani co ubrać, ani gdzie głowę położyć. Oto alfabetyczny spis obrabowanych: Abend Hersz (złamano mu nogę), Abend Pinkas, Beck Mojżesz, Berner Chaim Nisen (biedny i chory zegarmistrz), Blumenberg Izrael, Dorlich Izrael, Gelles Fajga, Goldmann Lejb, Grünbaum Jakób (ciężkie ranny w głowę, przez co stracił na kilka godzin przytomność), Haller Dawid (w składzie jej ani jednego całego nie zostawiono), Hetschberg Debora (biedna żona pospolitaka z drobnemi dziećmi), Hollstätter Lemel, Horn Hersz starszy (żonę i dzieci strasznie pobito), Horn Hersz młodszy, Karpf Chuma, Kielcz Jakób (głowę i twarz mu strasznie zbito), Krieger Lejb, Krieger Salomon, Leisten Salomon, Lwów Natan, Potascher Lejb, Richter Markus, Salzmann Abraham, Salzmann Markus, Schweber Józef Dawid, Schussbaum Ozyasz, Silberberg Ozyasz, Springer Naftali, Steinmetz Hersz, Sternlicht Samuel, Sufrin Jakób (żonę i dzieci strasznie pobito), Tenenbaum Lazar, Tenenbaum i Holländer, skład wódek, Tänzer Chaim, Tuchmann Chiel, Tuchman Lazar (żonę przestrzelono), Tuchmen Hersz, Türk Mojżesz, Wachs Abraham, Wachs Lejb, Wachs Mates, Wegschal Aron, Zwirn Majer Lejb.

Szkoda jest olbrzymia.

Nietknięci zostali tylko niektórzy Żydzi, mieszkający poza miastem między katolikami.

Na Węgrzech.

Budapeszteńska »Allgemeine Jüdische Zeitung« donosi: Pomimo starań rządu węgierskiego w kierunku przywrócenia porządku, anarchia na prowincyi Węgier trwa w dalszym ciągu. Najwięcej przytem cierpią Żydzi.

Z Klausenburgu donoszą: W Borno-Frund wszyscy żydowscy mieszkańcy zostali zupełnie zrabowani. Po rabunkach rozpoczęło się palenie domów żydowskich. Nie ominięto nawet bóżnicy. Z około 200 rodzin żydowskich tylko 5 najbiedniejszych mogło pozostać w mieście; wszyscy pozostali musieli uciec, przyczem zabrano im nawet małe ręczne pakunki, które niektórzy chcieli z sobą zabrać. Z Kolthy (komitat Komorna) donoszą: Wszystkie domy żydowskie doszczętnie zrabowano, a jeden spalono. Dopiero, gdy przybyło z Budapesztu wojsko zastrzeliło kilku pogromczyków, w mieście nastał spokój.

Z Wielkiego Waradyna piszą: We wsi około Bannfi-Hunier zmuszono wszystkich mieszkańców żydowskich do ucieczki. Dwóch Żydów zabito. Nikt nie śmiał pochować trupów, które 8 dni leżały na ulicy. Dopiero przybyli węgierscy gwardziści pochowali zabitych. Bardzo smutne wiadomości nadchodzą ze wsi okręgu Marmarosz. Dombę Żydzi musieli opuścić. W Nadi-Etezed Fabiarharzie, Mezakowaczbazie, Nir-Nebie, Matei-Solce, Meiszku, Waschrosz-Nameini i Patsch-Tomaszu zrabowano wszystkie sklepy żydowskie.

W komitacie Arwa zrabowano i zmuszono do ucieczki 150 rodzin żydowskich, w kom. Arodu — 200. Zupełnie zniszczono majątki żydowskich właścicieli dóbr. Wielu z nich zabito a wielu zmuszono do ucieczki. Taksamo postąpiono z żydowskimi urzędnikami.

W Slatynie (Slawonia) splądrowano 10 sklepów żydowskich, a jeden spalono. Wiele rodzin żydowskich wzięto »do niewoli« i wypuszczono do piero po otrzymaniu wysokiego wykupu (około 40.000 koron). Pewnej starej kobiecie odcięto palec, ponieważ nie mogła dość prędko ściągnąć zeń pierścionka. Kobieta ta potem zmarła.

KRONIKA.

Kraków, 21. listopada.

Żydowska Rada Narodowa we Wiedniu do Żyd. Rady Narodowej w Krakowie. Żydowska

Rada Narodowa we Wiedniu wysłała między innymi następujący telegram do Żyd. Rady Narodowej w Krakowie: »Zasyłamy życzenia Żydowskiej Radzie Narodowej dla zachodniej Galicyi z powodu jej ukonstytuowania się. Jesteśmy głęboko wzruszeni z nieszczęściem, które spotkało Żydów zachodnio-galicyjskich. Jesteśmy z Wami w niezłomnej solidarności. Żydowska Rada Narodowa dla niemieckiej Austryi.«

P. K. L. do »Narodnego Vyboru«. P. K. L. wysłała wczoraj następujący telegram do »Narodnego Vyboru«: »P. K. L. ma zaszczyt zawiadomić »Narodny Vybor«, że, dbając o przyjacielskie stosunki z narodem czeskim, wysyła do Pragi swoich delegatów, celem usunięcia ewentualnych nieporozumień.«

Policya wojskowa w Krakowie potrzebuje do uzupełnienia stanu kilkuset ludzi, wojskowo wykształconych, do 35 roku życia, silnych, zdrowych, nieposzlakowanych, mających chęć do służby bezpieczeństwa. Pobory, oprócz normalnego żołdu, 6 koron dziennie i 30 proc. dodatek do unormowanej dziennej kwoty na pożywienie. Osobne wynagrodzenie za służby nadzwyczajne. Zgłaszać się należy w kom[illegible] policyi wojsk. w Krakowie, ul. 5. Listopada, L. 13.

Mianowanie w wojsku polskiem. Polska Komenda wojskowa w Rozkazie nr. II. ogłasza następujące nominacye:

Podpułk. A. Galica, komendant okręgu podhalańskiego — pułkownikiem. Major sztabu gen Julian Stachiewicz, pułk. sztabu gen., Kap. szt. gen. M. Ściężyński majorem. Kap. M. Więckowski 4 pp. majorem. Por. dr K. Polakiewicz kapitanem.

Podpułk. A. Rudner, szef oddz. III. Kmd. wojskowej w Krakowie pułkownikiem. Rotm. D. Brzeziński z 2 p. majorem. Z polecenia organizacyi I. dywizyonu [illegible] kap. M. [illegible]iński majorem. [illegible] Koden Bandrowski porucz. Majorami-lekarzami kap.-lekarza dr. M. Kapelnera-Kaplickiego i kap.-lekarza dr. D. Korolewicza. Maj.-lekarza dr. E. Bobrowskiego podpułk. Por.-lekarza kap. dr. Z. Wachila.

Urlopy dla urzędników wojskowych. P. K. L. upoważnia naczelników wszystkich państwowych i autonomicznych instytucyi do udzielenia ochotnikom wojskowym stałego urlopu z poborami w miarę, o ile na to stosunki służbowe pozwolą.

Misya rosyjska. Onegdaj przybyli do Krakowa dwaj porucznicy rosyjscy, delegowani przez sowiety, celem zajęcia się losem jeńców rosyjskich, przebywających w Galicyi, względnie wracających do Rosyi. Są to porucznicy rosyjscy Helmstein i Sytszew. Z Krakowa udali się oni w towarzystwie oficera polskiego do Przemyśla a potem dalej na wschód. Oficer polski towarzyszyć im będzie aż do chwili opuszczenia przez nich naszego terytoryum.

Przed katastrofą cukrową. W Krakowie daje się dotkliwie odczuwać od kilku tygodni brak cukru. Kupcy krakowscy otrzymali z cukrowni z Kajetnia zawiadomienie, że wysyłka cukru do Galicyi została wstrzymana. Wydział aprowizacyjny P. K. L. winien wezwać ludzi fachowych, którzyby się tą sprawą zajęli i w jaknajkrótszym czasie zdołali ją pomyślnie załatwić.

Zabronienie sprzedaży losów loteryi klasowej austryackiej. P. K. L. na ostatniem posiedzeniu uchwaliła zabronić sprzedaż losów loteryi klasowej austryackiej na terenie byłego zaboru austryackiego.

Odczyty na kursach literackich, (ul. św. Anny l. 2). Dziś we czwartek prof. W. Herget na temat: »Teatr Wyspiańskiego«, w piątek prof. Kopera »Początki polskiej architektury«.

Koncert Ady Sari odłożony został na środę 20. grudnia br.

Z poezyi japońskich.

Czekająca.

Cesarzowa IWA NO HIME (IV. wiek po Chr.)

Dopokąd starość siwym, by szron, wiankiem,
Srebrną kruczych mi włosów nie sprószy ozdobą
Póty mi żywot cały, wieczorem i rankiem,
Czekać tylko i czekać i tęsknić za tobą,
Za tobą, któryś duszy wyśnionym kochankiem.

Płaczące serca.

Fukayobu.

Chore z tęsknoty, biedne moje serce
Jak ptak wędrowny k' tobie się trzepoce
I jak ptak lotny, skróś jesienne noce,
Błąka się trwożnie i płacze w rozterce.

Dziś!

Mitsune (859—907).

Wnet poprzez pola wicher zawyje,
Zielone liście postrąca w pył,
Połamie kwiaty, zmrozi, co żyje.
Chcesz-li więc kwiatów, — rwij dziś! co sił!
Kto wie, kto wie, co jutro kryje?

Obawa.

Nieznanej poetki (ze zbioru Manyoshu).

Do twej, kochanie złote, piersi przytulona
Tak się bezpieczna jakoś czuję, dufną, pewną,
Jakby na statku jakimś, popod którym kona
Rozbałwaniowa fala. Myśl zasię rozwiewną,
Co się, jak dzikie wino, na wsze plącze strony,
Dokoła ciebie tylko skupiam, wymarzony.
O, niechaj dola czarna zdala od nas będzie!
Zbożne przeto ustawiam rzędem kadzielnice
I, rękaw nad ramiona białe, by łabędzie,
Zwinąwszy, kornie bogów błagam, by na nice
Nie obrócili szczęście, ni swej łaskawości
Nie skąpili mnie, tobie i naszej miłości!

Życzenie.

Nieznanego poety (ze zbioru Manyoshu r. 759).

Życie? cóż ono warte? A przecie,
Że cię tak kocham, droga, więc też z całej duszy
Długo, o długo jeszcze żyć chcę na tym świecie
I długo konać w miłosnej katuszy.

Przełożył
Aleksander Ameisen.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Czwartek: »Chory z urojenia«.
Piątek: »Domek trzech dziewcząt«.
Sobota: popoł.: »Młynarz i jego córka«, wieczorem »Hr. Luksemburg«.

Repertuar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

We czwartek, 21. bm.: »Dwie blizny« Al. hr. Fredry, »Obowiązek« H. Lavedana.

W sobotę, 23. bm.: »Wachlarz Lady Windermere«, komedya w 4 aktach O. Wildea.

W niedzielę, 24. bm. popoł.: »Jeńcy« L. Rydla: wieczorem »Wachlarz Lady Windermere« O. Wildea.

Uprasza się wszystkich P. T. abonentów, którzy nie przesłali od dnia 1. listopada b. r. podwyższonej prenumeraty (K 7.— abon. mies., K 20.— abon. kwartalny), aby odpowiednie uzupełniające kwoty natychmiast zechcieli nadesłać, w przeciwnym bowiem razie przesyłkę zastanowimy.

Administracya »Nowego Dziennika«.

Z kraju.

Oświęcim, 19. listopada. Po odparciu bandy w zeszły piątek panuje w miasteczku spokój. Komendant miejscowy, kapitan Haller, i starosta wezwali do siebie pp. A. Grossa i Haberfelda i nakłaniali ich, aby Żydzi »wydali« towary. Pp. Gross i Haberfeld oświadczyli imieniem Żydów, że kupcy żydowscy będą odtąd sprzedawać towary ze zniżką 50-procentową. Na utworzenie milicyi żydowskiej nie chcieli się zgodzić pp. Haller i starosta, dopiero po długich prośbach przyzwolili na to, że 12 dobrze wyszkolonych Żydów może stać w pogotowiu z tem, że wyruszyć im wolno dopiero w razie niebezpieczeństwa.

Przebywający w naszem mieście uchodźcy wojenni ze wschodniej Galicyi znajdują się obecnie we wielkim kłopocie. Grozi się im mianowicie odebraniem zasiłku uchodźczego, a do domu nie mogą wracać.

W sali ks. Salezyanów odbyło się onegdaj zgromadzenie Polaków, na którem znany ze swego niedawnego wystąpienia przeciw Żydom p. Batcia uspokajał ludność i nie kazał prześladować Żydów. Jest to postęp, o którym Wam z przyjemnością donoszę.

W ostatniej chwili dowiaduję się, że komendant bandytów okolicznych Przystaw, który popełnił już niezliczone mordy i kradzieże, został raniony i leży w konwulsyach. Władze austryackie tropiły go przez szereg miesięcy — bezskutecznie.

— **Pilzno** (obok Tarnowa). Dnia 11. b. m. odbyło się w tutejszej bożnicy zebranie, na którem wszyscy mowcy akcentowali ważność obecnej chwili dla narodu żydowskiego i na którem jednomyślnie oświadczono się za programem Żydowskiej Rady Narodowej i tę uznano jako przewodniczkę w dążeniach urzeczywistnienia programu narodowo-żydowskiego. Następnie napiętnowano dotychczasowy system kahalny i uchwalono kooptacyę nowych 9-ciu członków, reprezentantów wszystkich sfer tutejszego żydostwa. Stanowią oni większość wobec dotychczasowych członków kahalu. Prezes starego kahału jakoteż nowi wybrani członkowie oświadczyli się za programem narodowo-żydowskim. W dzisiejszym kahale zasiadają więc ludzie, którzy zdają sobie sprawę z zadań, jakie mają spełnić dla ogółu żydostwa.

»Lista sprzedawczyków«. Z Radomia piszą nam: W jednej z tutejszych księgarń wywieszono klepsydrę z napisem: »Pierwsza lista sprzedawczyków, którzy przez wyzbycie się domów na rzecz obcych żywiołów zmniejszyli polski stan posiadania.« Następuje szereg nazwisk z m. Warszawy. Podpisana: Liga konsumentów przy T-wie »Rozwój«.

»Postrzelenie Żyda przez członka Straży Bezp. Publ. Pod tym tytułem donosi »Dziennik Lubelski« w nrze z 15 bm.: Dnia 14. bm. o godz. 9. rano. Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane na ul. Namiestnikowską pod Nr. 56. do Berka Rachmana lat 42. Lekarz Pogotowia stwierdził postrzał w prawy bok, tak, że kula wychodząc lewym bokiem, wyciągnęła ze sobą wnętrzności, raniąc jednocześnie lewą rękę. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej na miejscu wypadku, rannego przewieziono karetką w stanie groźnym do szpitala żydowskiego przy ul. Lubartowskiej.

Ze świata.

— **Z Palestyny.** Kopenhaskie biuro syonistyczne donosi: Członkowie syonistycznej Komisyi palestyńskiej dr. Eder i p. Bianischel, którzy zwiedzili Hajfę, Safed, Tyberyadę i wiele żydowskich kolonii w Palestynie, oświadczają, że stosunki są tam zupełnie zadowalające. W Tyberyadzie panowała przez dłuższy czas cholera. Otworzono tam specyalny szpital dla chorych na cholerę. Miasto Safed jest wolne od epidemii, panuje tam jednak wielka bieda.

Dwaj członkowie komisyi palestyńskiej, pp. Ettinger i Wilkański, udali się do Galilei celem zbadania tamtejszych stosunków.

Uchodźcy z Palestyny, wypędzeni stamtąd w swoim czasie przez władze tureckie, przybyli do Konstantynopola i Małej Azyi. Jest ich 1700 osób, z tych 400 obywateli dawnego państwa austryackiego.

Położenie ich jest rozpaczliwe. Rychła pomoc — niezbędna.

— **Żyd w rządzie węgierskim.** Rząd węgierski zamianował onegdaj literata i publicystę Ludwika Biro sekretarzem stanu w ministerstwie dla spraw zagranicznych, powierzając mu organizacyę i kierownictwo biur prasowych tego ministerstwa. Ludwik Biro (zięć redaktora »Pester Lloyd« Vészi-ego) brał żywy udział w przygotowaniu rewolucyi. O żydostwo dawniej wcale się nie troszczył, aż dopiero hecа antysemicka w lecie zeszłego roku obudziła w nim uczucie żydowskie i kazała mu w ostrych artykułach wystąpić przeciw zarazie antysemityzmu. Ludwik Biro jest dotychczas jedynym niewychrzczonym Żydem w republikańskim rządzie węgierskim.

— **Maks Nordau do hr. Karolyego.** Maks Nordau wysłał z Madrytu do prezydenta ministrów hr. Michała Karolyego radyotelegram, w którym gratuluje mu z powodu narodzin nowych Węgier.

— **Boroevic bez środków pieniężnych.** Marszałek polny Boroevic zwrócił się telegraficznie do Kroackiej Rady Narodowej z prośbą o natychmiastowe przesłanie mu pieniędzy, gdyż pozbawiony jest wszelkich środków pieniężnych. Kroacki rząd narodowy nie powziął jeszcze żadnej decyzyi.

Ilu zdetronizowano? »B. Z. am Mittag« zestawia listę wszystkich panujących w Rzeszy niemieckiej wraz z ich »najjaśniejszemi« rodzinami, których zwycięska rewolucya rzuciła w przepaść — szarego mieszczaństwa. Jest ich nie mniej jak — 278 »ofiar«.

— **Dążenie niepodległościowe Irlandyi.** Zbliżający się pokój wzbudza w Irlandyi nowe nadzieje i wytwarza równocześnie nowe trudności. Przyjęcie zasad Wilsona i przeprowadzenie ich w praktyce, jak n. p. uznanie niepodległości Czecho-Słowaków, nie mogą nie oddziaływać na usposobienie Irlandczyków, którzy żądają zastosowania zasad Wilsonowskich także do siebie. Angielski »Manchester Guardian« przyznaje też słuszność żądaniu Irlandczyków, aby kwestya irlandzka, jako międzynarodowa, traktowana była na kongresie pokojowym. W Anglii nie istnieje skłonność do uznania Irlandczyków za odrębny naród, powiada wspomniane pismo, a przecież naród irlandzki istnieje. »M. G.« domaga się stanowczo uznania narodowości irlandzkiej. Kwestya nie jest, wprawdzie, tak prosta, jakby się wydawało, bo istnieją dwie Irlandye, których dążenia wykluczają się wzajemnie, ale to samo dotyczy także mnóstwa innych podbitych narodów, których postulaty muszą być uregulowane na konferencyi pokojowej. Dlaczegożby więc — powiada »Man. G.«, miano czynić wyjątek wobec Irlandyi i dlaczegoby niezadowolona mniejszość w Ulsterze miała otrzymać więcej, niż większość irlandzka.

Co się stanie z »burgiem« wiedeńskim? W kołach parlamentarnych słychać, że w »Hofburgu«, dawnej rezydencyi cesarskiej, będą umieszczone wszystkie urzędy państwowe, podczas gdy budynki ministeryalne będą użyte na inne cele państwowe lub cywilne.

Teatry nadworne we Wiedniu zostaną — jak onegdaj zapewnił prezydent Rady Stanu Seitz delegacyę Burgteatru — przejęte na etat rządu austro niemieckiego. Wszystkie kontrakty z artystami pozostaną ważne. Zarząd teatrów będzie podlegał notaryuszowi państw Drowi Sylvestrowi.

— **Międzynarodowa kontrola finansowa po wojnie.** Kierownik zagranicznego oddziału instytucyi »First National Bank of Chicago« oświadczył, że grono wybitnych amerykańskich bankowców przy współudziale znanych ekonomistów zajmuje się od kilku miesięcy opracowaniem planu organizacyi międzynarodowego systemu bankowego, którego zadaniem będzie »roztoczenie opieki po wojnie nad finansami świata«. Nowy plan polega na zasadach amerykańskiego federacyjnego systemu rezerwowego. Przez tę międzynarodową organizacyę ma być rozciągnięta kontrola nad finansowemi transakcyami całego świata. Stany Zjednoczone w tej instytucyi będą reprezentowane przez związkowe banki rezerwowe, Anglia przez Bank Angielski, a Francya przez Bank Francuski. Współpraca z bankami wszystkich krajów usunie szkodliwą konkurencyę poszczególnych instytucyi finansowych.

Obecnie toczą się rokowania w sprawie wyboru miasta, w którem znajdować się będzie centrala tej nowej międzynarodowej organizacyi bankowej.

Spadek cen w Berlinie. Kupców łańcuszkowych w Berlinie ogarnął strach ze względu na możliwe rychłe transporty środków żywności z krajów koalicyi. Powoli poczyna się pojawiać cukier, herbata, kakao i inne towary kolonialne po niższych bądźcobądź cenach. Kawa, herbata i kakao spadły w cenie o około 40 marek za kilogram. Również cena cygar spada gwałtownie.

Straty Niemiec we wojnie. »Politisch-parlamentarische Nachrichten« podają listę strat Niemiec do końca października: padło 1,580.000, zaginionych 260.000 (z tych bardzo wielu najprawdopodobniej nie żyje), jeńców 490.000, rannych (wypadków zranienia) 4 miliony.

Książki nadesłane do redakcyi.

Ernest Teodor Breiter: Posągi (Poezye). Kraków 1919. Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Warszawa: Gebethner i Wolff.

Horacy Safrin: Baśń o iluzyi. Poezye. H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Sp. we Lwowie.

R. Gutman i S. Hirszhorn: Wypisy polskie dla dzieci żydowskich z licznemi ilustracyami w tekście. Część I. Warszawa 1918. Nakładem Towarzystwa Wydawniczego »Szkoła«. Cena (bez oprawy) Mk. 5.

Rafał Gutman: Arytmetyka w zadaniach i obrazkach dla szkół początkowych. Część I. (I-szy rok nauczania. Warszawa 1918. Nakładem Towarzystwa Wydawniczego »Szkoła«. Cena Mk. —.90.

Krótki zarys historyi biblijnej z ilustracyami w tekście. I. okres: Od stworzenia świata do śmierci Mojżesza; II-gi okres: Od Jozuego do rozdziału państwa. Opracował Natan Romer. Warszawa 1918. Nakładem Towarzystwa Wydawniczego »Szkoła«. Cena (bez oprawy) Mk. 3.50.

N. J. Kwitner i N. Mifelew: Hakura. Podręcznik do nauki języka hebrajskiego. Część I. Nakładem wydawnictwa ludowego B. Fetta w Dębicy.

S. H. Aschenmühl: Nikkud hazzemoth batalmud. (Samogłoskowanie rzeczowników w talmudzie). Wydanie 2-gie. Warszawa, 1918.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Budapeszt, 20. listopada. (W[illegible]) [illegible] ku transakcyi w 6-procentowej [illegible] wojennej nie było na giełdzie dzisiejszej zac[illegible] ruchu.

Wiedeń, 20. listopada. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie notowały: Anglobank 397, Bankverein 450, austr. kredyt. 630, węg. kredyt. 891, Laenderbank 493, Unionbank 494, czeski Unionbank 355, Żywnostenska 470, Tow. żeglugi na Dunaju 1355, austr. Lloyd 1650, kolei państw. 791, kolei połud. [illegible], Ujście n. L. (Aussig) chemiczne 1140, Alpine 9[illegible], austr. górn. i hutn. 1702, praskie żelaza 2810, Rima 860, broni 1053, Salgo 830, Galicya Karpaty 1595, Skoda 732, Simmeringer 451, Leykam 512, tytoniowe 890, Krupp pryor. 660.

Berlin, 20. listopada. B. K. Z powodu dzisiejszego święta giełda była zamknięta.

Po sprzedażach odciążających, podczas których kursy doznały zniżki od 4—25 kor., polepszył się nastrój na dzisiejszej giełdzie, ponieważ na rynku nie było nowego towaru, a w związku tem silna zwyżka bieżących wartości kulisowych. W szrankach przebieg nie był jednolity. Godne uwagi zwyżki notowały papiery żeglugi i poszczególne papiery przemysłowe.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przgwozie.